

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 300 mk. niem.

Numer pojedynczy 500 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc maj: w ekspedycji 5000.— marek: w agencjach i filiach 5250.— marek: w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam, lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85
Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc maj z odnośnieniem przez listowego 7850 mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 650 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1950.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 2900.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Nieprzejednana polityka Gdańska w świetle dowodów.

Gdańsk, 12 maja 1923.

Wobec podnoszonych ze strony gdańskiej zarzutów, jakoby twierdzenia wypowiedziane przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej o nieprzejednaniu opinii Gdańska co do uznania i wykonywania praw Polski na terenie W. M. Gdańska nie były oparte na dostatecznych dowodach, biuro prasowe komisarza generalnego widzi się zmuszone podać do wiadomości co następuje:

W dziedzinie polityki celnej.

Celem zapewnienia Polsce wolnego i niczem nieograniczonego dostępu do morza postanowił traktat wersalski m. i., że obszar W. M. Gdańska ma być włączony w granice celne Rzeczypospolitej Polskiej. W następstwie tego konwencja paryska stwierdziła, że Polska i W. Miasto stanowią jeden obszar celny, poddany prawodawstwu i taryfie celnej polskiej, zaś terytorjum Wolnego Miasta stanowić będzie pod względem celnym jednostkę administracyjną, powierzoną urzędnikom Wolnego Miasta i działającą pod generalną kontrolą naczelnego zarządu cel Polski. W umowie warszawskiej nadano gdańskiemu zarządowi cel w stosunku do polskiego centralnego zarządu cel zakres działania drugiej instancji polskich władz celnych.

W. M. Gdańsk przeciwstawia się konsekwencjom włączenia Gdańska w polski obszar celny, usiłując:

1. nadać gdańskiemu zarządowi cel charakter samodzielnej władzy celnej, wykonującej tylko przepisy przejętego ustawodawstwa celnego polskiego. Senat zajmuje stanowisko, jakoby gdański zarząd cel jemu tylko podlegał i jakoby tylko za jego pośrednictwem mógł przyjmować i w życie wprowadzać ustawy oraz zasadnicze zarządzenia najwyższej instancji w sprawach celnych, tj. ministerstwa skarbu.
2. Ograniczyć pojęcie całokształtu spraw celnych dowodząc, że wszystko co nie jest czynnością celną w znaczeniu odprawy towarów, to znaczy ich zważenia, sprawdzenia i wyznaczenia opłaty celnej nie należy do całokształtu ustawodawstwa celnego i nie podlega polskim ustawom celnym. W ten sposób pragnie np. Gdańsk uchylić się od wykonywania statystyki celnej i zachować samodzielność w regulowaniu obrotu towarowego ze wspólną zagranicą, czyli regulowaniu handlu zagranicznego.

Stosując konsekwentnie taką politykę, pragnie senat Wolnego Miasta stworzyć fikcję, jakoby stosunek Wolnego Miasta w zakresie cla był jakąś unią celną a nie włączeniem Gdańska w polski obszar celny bez żadnych zastrzeżeń. Ten stan rzeczy, oraz fakt, że fachowo niedostatecznie wykształcone gdańskie organa celne, znajdujące oparcie w senacie kierują się względami politycznymi, czego wyraźnym dowodem jest odbyte w dniu 29 listopada 1922 publiczne zgromadzenie gdańskich urzędników celnych, na którym powzięto rezolucję, skierowaną przeciw naczelnemu zarządowi celnej i przeciw obywatelom polskim, mającym styczność z gdańskimi władzami celnymi, powodującą, że Polska nie ma żadnej gwarancji należytej ochrony celnej, a jeden z najważniejszych odcinków jej granicy celnej usuwa się zupełnie z pod jej egzekutywy.

Narażenie na straty skarbu polskiego.

W dziedzinie gospodarki artykułami, podlegającymi monopolom i podatkom pośrednim Gdańsk nie zastosował dotychczas mimo wyraźnych postanowień konwencji paryskiej swego ustawodawstwa w tej dziedzinie do ustawodawstwa polskiego. Konsekwencją tego jest, że towary produkowane i opodatkowane w Gdańsku są konsumowane w Polsce bez opłacania na rzecz skarbu polskiego odpowiednich opłat akcyzowych i monopolowych. W ten sposób tak skarb polski, jak i przemysł ponosi dotkliwie szkody, zaś Gdańsk ściągając bezprawnie poważne zyski. Stanowisko Gdańska uniemożliwia racjonalną gospodarkę skarbową na całym obszarze gospodarczym, do którego i Gdańsk należy. W ten sposób są traktowane i wykonywane przez władze gdańskie prawa polskie, ustanowione w traktacie wersalskim, konwencji paryskiej i umowie warszawskiej.

Senat nie opróżnia obiektów, przyznanych Polsce.

Senat W. M. Gdańska ignoruje stale i uparcywie decyzje komisji podziału mienia polniemieckiego, nie opróżnia przyznanych Polsce obiektów, uniemożliwiając przez to instalację urzędów polskich, mających działać na obszarze W. M. Gdańska w myśl uprawnień Polsce tu przysługujących. Ani poczta polska, ten zasadniczy warunek wolnego dostępu do morza, ani polskie władze celne sprawujące nadzór nad najważniejszym gdańskim odcinkiem polskiej granicy celnej, ani polskie władze kolejowe, mające własność względnie nadzór i zarząd nad całą siecią kolejową na obszarze Wolnego Miasta, nie mogą podjąć normalnej działalności z powodu tych utrudnień.

Senat postępuje w ten sposób mimo, że komisja międzysojusznicza wyznaczyła, jako ostateczny termin opróżnienia przyznanych Polsce obiektów miesiąc maj 1922 r. i mimo, że rząd polski ustawicznie prosi o zastosowanie się do tego. Co więcej, jeżeli któryś z urzędów polskich organizując się zewnętrznie pragnie umieścić swoje placówki we własnych ubikacjach, którymi dysponuje, senat natychmiast zakłada przeciwko temu protest i odwołuje się do organów Ligi Narodów celem wywołania coraz to nowych utrudnień. Tak się rzecz miała z przeładownią i sortownią na dworcu kolejowym w Gdańsku. Natomiast nie waha się senat nawet siłą zbrojną zajmować i obsadzać budynki polskie, odbierając Polsce w ten sposób możliwość dysponowania nimi. Ten sposób postępowania zastosował senat ostatecznie wobec budynku przeznaczonego dla polskiej akademii handlowej. Polska nie mając na terenie W. M. Gdańska własnego środka bezpośredniej egzekutywy jest bezsilna wobec bezprawnego postępowania senatu nie chcącego oddać przyznanych jej budynków a zabierającego siłą obiekty, które już posiada.

Sekatary stosowane wobec obywateli polskich w Gdańsku.

Przyznane w traktacie wersalskim i konwencji paryskiej prawa Polaków w Gdańsku nie są również ani uznane, ani wykonywane. Jakkolwiek w myśl powyższych traktatów każdy obywatel polski ma z tytułu swego obywatelstwa wolne i niczem nieograniczone prawo przyjazdu i pobytu na terenie W. M. Gdańska.

Jakkolwiek polak znajdujący się na obszarze W. M. Gdańska jest zrównany pod każdym względem (z wyjątkiem praw politycznych, które mu nie przysługują) z obywatelem gdańskim, jest poddany prawom w Gdańsku obowiązującym i ma korzystać w całej pełni z ochrony tych praw, a wykonywać obowiązki przez te prawa nakładane;

Jakkolwiek polacy nie mogą być wydaleni z obszaru W. M. Gdańska z jedynym wyjątkiem, jeżeli zagrażają dobru tego obszaru, co musi być stwierdzone w sposób ustalony przez W. M. Gdańsk i Rzeczypospolitą Polską, to tak legislatura, jak i egzekutywa Gdańska praw tych nie uznaje, i stoi na stanowisku, że polacy w Gdańsku wobec postanowień traktatów nie mogą być co najwyżej gorzej traktowani, jak cudzoziemcy, ale żadnych innych praw nie posiadają. W następstwie tego obywatelom Polski utrudnia się wszelkimi sposobami przyjazd na obszar W. M. Gdańska i pobyt tam. Stosuje się nieuzasadnione wymogi przy kontroli przekraczania granicy, stemplując dowody osobiste i paszporty zagraniczne obywateli polskich, domagając się uwiarygodnienia na tych dokumentach dopełnionego meldunku policyjnego; od polaków żąda się osobistego meldunku policyjnego w 24 godzinach a nie przyjmuje się meldunku w razie, gdy obywatel polski, zamierzający zostać w Gdańsku dłuższy czas nie wniesie podania o zezwolenie na pobyt, co jest wobec praw Polski w Gdańsku zupełnym bezprawiem. Urzędy policyjne wymagają periodycznego zgłaszania się obywateli polskich, przy czym każde zgłoszenie się jest uwiarygodniane na dokumentach osobistych. To periodyczne policyjne meldowanie się nie jest niczem innym, jak tylko b. uciążliwym i ubliżającym, gdzieindziej tylko wobec przestępców stosowanym środkiem prewencyjnym przeciw obywatelowi polskiemu; ma ono zastąpić zezwolenie na pobyt, którego się bardzo niechętnie udziela. Pod względem podatkowym traktuje się obywatela polskiego jak cudzoziemca a żądanie zabezpieczenia podatkowego z góry często na cały rok, nie tylko w wielu wypadkach uniemożliwia obywatelowi polskiemu pobyt i zarobkowanie w Gdańsku, ale naraża go na areszt, grzywny i wydalenie. Urząd mieszkaniowy w Gdańsku odmawia obywatelom polskim prawa posiadania mieszkania a firmom i kupcom polskim odmawia się prawa posiadania lokali handlowych, wynajętych na cele handlowe. Ostatni klasyczny wypadek takiego postępowania zaszedł wobec banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, otwierającego swą filję w Sopocie.

Polskie towarzystwa zarobkowe nie tylko nie otrzymują lokali na pomieszczenie swych biur, ale wbrew wszelkim prawom w Traktatach i umowach ustanowionym muszą prosić władze administracyjne o pozwolenie zarejestrowania ich w Gdańsku i muszą ponosić ciężary podatkowe tak jak cudzoziemcy. Projekty ustaw przygotowane przez Senat zamierzają pozbawić możliwości uzyskania pracy obywateli polskich na terenie W. M. Gdań-

ska przyczem zabrania się pracodawcom zatrudniać personal polski bez względu na jego kwalifikacje. W międzyczasie nim ustawy powyższe wejdą w życie przeprowadza konsekwentnie i bezwzględnie powyższą politykę administracja Gdańska w drodze zarządzeń za pośrednictwem t. zw. „Demobilmachungsausschuss”. Rozwój handlu polskiego i wolny dostęp do morza stara się Gdańsk uniemożliwić przez wydawanie takich ustaw jak najnowsza ustawa ograniczająca nabywanie nieruchomości. Ustawa jest skierowana przeciw polakom. Przez nią stara się Senat zapobiec napływowi Polaków do Gdańska i zahamować rozwój handlu polskiego nie bacząc ze względów politycznych, że w ten sposób przynosi największą szkodę rozwojowi Gdańska i portu gdańskiego, nie bacząc dalej, że w ten sposób łamie postanowienia i Traktatu Wersalskiego i Konwencji Paryskiej i umów z Polską. Obywatel polski ubrany w swój uniform służbowy nie może przybyć choćby tylko przejazdem do Gdańska bez obawy zaarrestowania. Nawet uniformy urzędników, pełniących legalnie funkcje służbowe w Gdańsku, nie są wolne od sztyku politycznych, bo zaszyły fakta, że inspektorowie celni kontrolujący z urzędu działalność władz celnych gdańskich byli przez policję aresztowani. Dyrekcja Kolejowa Polska, umieszczona w Gdańsku nie tylko celem sprawnego administrowania siecią gdańskich i pomorskich kolei, lecz także w interesie ekonomicznym Wolnego Miasta, jego handlu i przemysłu, stanowi przedmiot ciągłych ataków ze strony Senatu, który ze względów politycznych pragnie ją za cenę nawet bardzo wyrażnych strat ekonomicznych z Gdańska usunąć. Polski zarząd kolejowy, prowadzący procesy przed sądami gdańskimi, jest traktowany jak cudzoziemiec i musi składać wysokie kaucje mimo, że to jest bezprawne i mimo, że Gdańsk przejął na siebie wyraźnie odmienne zobowiązania. Wykonanie praw poczty polskiej w Gdańsku zagwarantowanych w Traktatach i umowie warszawskiej jest uparcywie utrudniane przez Senat. Obywatelstwo polskie jest przyczyną, dla której Senat odmawia zgody na udzielenie „egzekwatur” kandydatowi, mianowanemu konsulem honorowym jednego z rządów zagranicznych. Studenci polscy na Politechnice w Gdańsku, która tylko pod tym warunkiem została przyznana Gdańskowi na własność, że prawa Polaków będą uznawane na równi z prawami obywateli gdańskich, są traktowani na Politechnice gorzej jak cudzoziemcy. Władze gdańskie pragną ograniczyć napływ słuchaczy polskich do minimum, aby polacy nie zabierali na Politechnice miejsca cudzoziemcom. I tak dalej w każdej dziedzinie podobnych przykładów dałoby się przytoczyć jeszcze bardzo wiele, co tu jest niemożliwym ze względu na rozmiary niniejszego pisma. Przykłady te udowadniają, że prawa Polski w Gdańsku, gwarantujące jej wolny dostęp do morza, nie są bynajmniej wolne dla Polaków a nawet przez Gdańsk ani uznawane, ani wykonywane. Terytorjum W. M. Gdańska z powodu politycznego stanowiska jego władz, wbrew swemu założeniu nie jest bynajmniej wolne dla Polaków a nawet i dla Gdańszczan.

Wrażenia z wycieczki na stocznie i do warsztatów kolejowych w Gdańsku.

W dniu 25 kwietnia r. b. Stocznia Gdańska (Danziger Werft) zaprosiła przedstawicieli Polski celem zwiedzenia i obejrzenia Stoczni i Warsztatów Kolejowych.

W niniejszym chciałbym podać główne wrażenia otrzymane z tej wycieczki, przeważnie w punkcie widzenia technicznego, z powołaniem się w bardzo krótkim zarysie, na dzieje Stoczni z ostatnich 4 lat.

Otóż do 1918 roku Stocznia była „cesarską stocznia” (Kaiserliche Werft), po czym zarząd nad nią przejęły władze Gdańska, zaś po ukończeniu Wolnego Miasta uchwałą Rady Ambasadorów tytuł własności został przyznany po polowie Polsce i Gdańskowi, z utworzeniem Konsorcjum Międzynarodowego (Anglo-Franco-Polsko-Gdańskiego) na okres 50 lat, celem eksploatacji Stoczni i Warsztatów.

W chwili przejścia Stoczni przez władze Gdańskie (1918 r.) ona służyła głównie jako pomocnicze warsztaty przy bazie dla podwodnych łodzi, oraz jako fabryka broni i amunicji, wykonując jednocześnie drobne budowy i reperacje obiektów pływających — naturalnie, że w okresie rzeszonego przejścia Stoczni, ewent. ukończenia światowej wojny, koniunktura zmieniła się zasadniczo i Stocznia okazała się w bardzo trudnym położeniu, prawie bez zamówień i z wyposażeniem Warsztatów zupełnie nie odpowiednim dla tych powojennych warunków pracy, które nastąpiły.

Administracja Stoczni za wszelką cenę starała się zapobiegać wytworzonemu finansow. kryzysowi, zapoczątkowała szereg przeróbek istniejących instalacji warsztatowych, oraz zaczęła budowę nowych Warsztatów o innym, niż dotychczas, charakterze, (fabrykacja elektro-motorów, rozszerzenie działu remontu i montażu parowozów i t. p.) — z jednocześnie ubieganiem się o otrzymanie zamówień.

Aczkolwiek Stoczni udało się otrzymać szereg zamówień, to jednak fabryka przechorowała ten kryzys bezrobocią, musiała zredukować personel, musiała przestrzegać oszczędności we wszystkim — lecz nadmierna ilość administracji, kosztach zachowania budynków i instalacji i t. p. stale powodowały deficyt.

Należy stwierdzić, że na liście tych otrzymywanych zamówień Polska zajęła wydatne miejsce (budowa 4 monitorów typu „Warszawa”, montaż tysięcy polskich wagonów, nabytych w Ameryce, montaż i reperacja polskich parowozów i t. d.) — i, chociaż przyniesienie Polsce połowy Stoczni nastąpiło względnie niedawno, to obciążenia były wydane Stoczni zaczynając od 1919 roku, w znacznym stopniu ze względu na groźbę bezrobocia w Gdańsku. Niestety, pomimo tych dążeń Polski do porozumienia, względnie pomocy, pod czas redukcji personelu Stoczni nasamprzód zwalniała polskich robotników i funkcjonariuszy.

Oddając należne uznanie administracji Stoczni za energię i przedsiębiorczość — musimy jednak zaznaczyć, że z niektórych polskich zamówień Stocznia nie wywiązała się pomyślnie (budowa monitorów), co należy w znacznej mierze odnieść na karb nieodpowiedniego wyposażenia warsztatów i magazynów dla celów powojennych.

Niniejsze zwiedzenie Stoczni wykazało, że wiele z wyżej podanych prac przebudowy Warsztatów dokonano, wydaje się tylko nieco dziwnym kierunek, który Stocznia obrała dla ustawienia nowych Warsztatów — ten kierunek rozszerzenia wypada ku wyspie Holm, to znaczy jak raz w kolizji z dążeniem Polski ku Holmowi, jako miejscu wyładunkowemu materiałów wojennych dla Polski i miejscu postoju polskich okrętów wojennych.

Również wydaje się nieco mało zrozumiałe ta przeważająca liczba tokarek — obrabiarek w warsztatach szkolnych, stanowiąc zawiadanie dla celów wyszkolenia, w stosunku do obrabiarek innego charakteru.

Mechaniczne Warsztaty rozszerzono znacznie, lecz dużo pozostawiają do życzenia Warsztaty budowy okrętów, względnie doki i slipy, dla budowy kadłubów. Stocznia nie może budować większych okrętów i nawet nie posiada odnośnych instalacji ku temu.

W całokształcie możnaby rzec, że stocznia obecnie przedstawia „konglomerat przestarzałych i nowoczesnych instalacji, bez skoordynowania kolejności procesów produkcji, bez nowoczesnych środków transportowych i t. p.

Może dla Stoczni najodpowiedniejszym byłoby zwrócić główną uwagę na dział reperacyjny mniejszych obiektów pływających, nie rozpraszając się na ustalenie nowych produkcji (Stocznia już spotkała zawody, bo n. p. ona próbowała ustalić fabrykację motorów spalinowych, lecz próba nie powiodła się) — lecz niestety sprawa zaprowadzenia dobrze prosperujących warsztatów reperacyjno-kadłubowo-mechanicznych wymaga wielu zabiegów, dłuższej rutyny i szybkiej rachunkowości; trzeba stwierdzić, że istniejące mniejsze Stocznie w Gdańsku często łatwiej podołują zadaniu, jak to pokazała praktyka reperacji polskich okrętów, niż duża Stocznia Gdańska (Danziger Werft), projektowana w zasadzie dla innych celów.

Można przypuścić, że czasowo, dopóki niski stan waluty obniża koszt pracy, Stocznia Gdańska będzie mogła konkurować z obcokrajowymi warsztatami, lecz po uregulowaniu sprawy walutowej, Stocznia należy bardziej uważnie śledzić za potrzebami Polski i dostosowywać się do tych potrzeb zawczasu i planowo.

Wierząc w to, że w niedługim czasie Polska na dobre przystąpi do budowy należytej floty, mam wrażenie, że wówczas, jeśli nie liczby działu budowy okrętów (bez mechanizmów) na Stoczni Schichau Werft, Polska nie będzie miała gdzie tego skutecznie i będzie musiała na miejscu byłej Stoczni budować nową, ponieważ to co na tym miejscu będzie — nic wspólnego oprócz nazwy Stoczni mieć nie będzie — jestem przekonany, że to co się teraz czyni na Stoczni Gdańskiej jest ściśle planowe, aby w przyszłości uzależnić budownictwo floty polskiej, zarówno handlowej, jak i wojennej, od Niemiec.

M. Sasinowski, inżynier okrętowy.

W pajęczej sieci.

Monte Carlo — i finansjerja żydowska.

„Gaz. Warsz.” podała krótką wiadomość, że z zarządu domu gry w Monte Carlo usunięto p. K. Blanca, miejsce zaś jego zajął „tajemniczy Grek” — Bazyli Zacharow. Kto to jest ten p. Zacharow, czy Sacharow?

Trzeba sobie uprzytomnić, że księstwo Monaco stanowi jeden z najważniejszych centrów owej pajęczyny, którą światowy trust finansjery żydowskiej zarzucił na Europę. Król Albert był zawsze w ich niewoli, opłatany interesami pieniężnymi i miłostkami. Żyd Blans, widocznie zdegenerował się. Wysokie koligacje z Bonapartami, domem królewskim greckim i rodami arystokratycznymi w Polsce, przewróciły mu w głowie i źle załatwiały interesy żydowskie. Zastąpił go nowy champion miliardów, Bazyli Zacharow, oczywiście również żyd.

Zacharow jest agentem międzynarodowego t. zw. „Wysokiego banku” żydowskiego, dążącego wytrwale do zrzeszenia w sposób konspiracyjny przy pomocy masonerii wszystkich kapitałów żydowskich i ujarzmienie za ich pomocą świata. Centrum głównym tego banku jest Nowy Jork. W czasie wojny wszyscy niemal wybitni w Europie mężowie stanu mieli obok siebie cichych kierowników przystawionych przez organizację banku.

Wskutek tego konferencja pokojowa w Paryżu, zwłaszcza pod koniec, odbywała się pod wpływem pośrednim finansjery. Zławsza Polska źle na tem wyszła, bo na żądanie żydów położono rękę na Gdańsku, Śląsku, Wilnie i Lwowie. Ustaleniu granicy zachodniej, uratowanej przez Dmowskiego, nie zdołano zapobiedz.

Cały ten trust działał w porozumieniu z bankiem niemieckim. W planie było niedopuszczenie Ameryki do udziału w wojnie. Ale gdy strategia Focha nadłamała front niemiecki, żydzi zdradzili Niemców na rzecz Anglii i Ameryki, nie poprzestając jednak wielkiej akcji, mającej na celu wciągnięcie Francji w układy z Niemcami (Cailleaux, u nas Lednicki).

Monaco jest doskonałym punktem obserwacyjnym. W planach trustu bankowego żydowskiego leży zapanowanie ekonomiczne nad Fiume, Gdańskiem, Konstantynopolem. Do bloku banków, w tym kierunku działających, należy między in-

nemi bank Ottomański. Z nim związany jest Zacharow. Na czele tego banku stoi bankier lewantyński Vlast. W spółce z nim jest bank Anglo-austriacki z baronem Hirschem. Banki te wiążą Londyn, Wiedeń, Budapeszt, Konstantynopol, wiele punktów na Bałkanach i linię kolejową Bagdad, mają przedsiębiorstwa w Czechach, tow. naftowe w Galicji i t. p. Spółka Hirsch-Vlast-Zacharow związana jest z Ban de Paris et des Pays Bas, gdzie dyrektorem jest Dreyfuss, jeden z najpotężniejszych kierowników polityki banku żydowskiego we Francji.

W tych rękach znalazło się i morze Śródziemne i t. zw. Mittel-Europa. Na ich rzecz działały takie siły, jak rzecznik „détente franco-allemande”, p. Cailleaux. W ich interesie leży wejść w stosunki handlowe z Niemcami i Rosją. Działal w tym kierunku Bazyli Zacharow, posilając się we Francji agencją Radio i dziennikiem „Excelsior”.

Trust ten po wojnie strzyże wełnę z Austrii, Węgier, Bałkanów, Polski podniecając przytem Niemców do oporu w sprawie odszkodowań. Żydzi niemieccy pracują ręką w rękę z żydami francuskimi, polskimi, rosyjskimi, włoskimi i z masonami. Banki ich finansują gdzie trzeba, akcję bolszewicką.

Masoni są tym spoidłem, który ułatwia im planowe wykonywanie intrygi żydowskiej. Wszystkie rządy nowopowstałych państw znalazły się w ich ręku. Jednym z głównych agentów na Włochy tego trustu bankowego jest żyd polski Toeplitz (Bank Handlowy), który rozciąga swoje wpływy na republiki kaukaskie (Armenję, Azerbejdżan).

Spórą garść nici pajęczych światowego trustu żydowskiego dzierży w rękę Zacharow w Monaco.

Co słysząc na Pomorzu?

— Zjazd okręgowy Stow. chrz. nar. nauczycieli. W wakacje Zielonych Świąt 21, 22 i 23 maja br. odbędzie się w Grudziądzu zjazd kongresowy okr. Stow. chrz. nar. nauczycieli szkół powszechnych w Polsce.

Jeżeli odbywał się do tego czasu co rok, to w przyszłości będzie urządzany zawsze co dwa lata. Ponieważ okręg wielkopolski od urzędowania zjazdu w tym roku odstąpił, a wspólny zjazd z tym okręgiem, jak na zjeździe w Toruniu zdecydowano, z nieprzewidzianych przedtem przyczyn nie mógł być urzeczywistniony, przypadł okr. p. udział wystąpienia i w tym roku na arenie publicznej. Zjazdowi temu przypisać należy znaczenie dosyć ważne. Wszakże w krótkim czasie stać się ma ustawa, nad czem od trzech lat pracowaliśmy. Nad wszystkim tem ale i też nad dobrem szkoły polskiej należy z wyłączeniem naszych sił pracować. Chcemy, aby wszystko jak najlepiej było, do czego też nasi posłowie z całą energią dążą. Potrzebują ale też oni doradców i zbierają każdy materiał, skądkolwiek go otrzymać mogą. A więc do czynu, do wspólnej pracy stańcie wszyscy w dzień 21, 22 i 23 maja bieżącego roku!

Poniedziałek, 21-go maja: Przydzielenie kwater w biurze okr. pom. Stow. nauczycielskiego, Duży Rynek 15, we wtorek, 22-go maja dzień zawodowy, w środę, 23 maja, dzień uroczysty. Wieczorem teatr, bal etc.

Uprasa się o jak najliczniejszy udział. Goście, koledzy, miłe widziani. Zgłoszenia należy przysłać do dyrekcji biura okr. p. Stow. chrz. nar. nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w Grudziądzu, Duży Rynek nr. 15.

Za Zarząd:

Okr. Pom. Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli szkół powszechnych w Polsce.

(—) Fritz, prezes w zast.

— Tow. Naukowe w Toruniu. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Nauk. odbędzie się w środę, dnia 16 maja, o godz. 5 po poł. w Toruniu w muzeum (ul. Wysoka) z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór zarządu, 2. odczyt, 3. wolne głosy. O jak najliczniejszy udział członków usilnie prosi Zarząd.

— Kościernia. (Niebywała beczelność pruska.) Donoszą nam z Kościerni o następującym wypadku: W dniu pobytu pana prezydenta Rzeczypospolitej w Kościerni upiekli robotnicy, mieszkający u gospodarza Wotki, przy ulicy Kościuskiej nr. 9, swój ogródek przy, szosie, którą pan prezydent przejeżdżał do Dziemian, drzewkami i zielenią. Bezczelny gospodarz-Niemiec, widząc to, kazał swym dzieciom dekorację pozrywać, a drzewka usunąć na podwórze.

— Kartuzy. (Pamiętka po pobycie prezydenta Rzeczypospolitej.) Brama rzemieślników, którą postawiono na uczczenie prezydenta Polski, każdemu tak się podobała, że w kilku listach wyrażono prośbę, ażeby bramy tej tymczasem nie rozbierano, lecz pozostawiono ją aż do uroczystości, która urządzona zostanie z powodu wyniesienia Kartuz do rzędu miast.

— Młyniec, pow. toruński. (W ciągu jednej doby kilkanaściekrotnymi milionerami.) W naszej wiosce zamieszkały robotnik Jan Berg, który młodość swą jako sierota nie w najlepszych warunkach spędził, wskutek ożenku z pewnym dziewczęciem z b. Kongresówki niespodzianie doczekał się lepszych warunków życia. Otóż żona jego została w tych dniach spadkobierczynią małego majątku w dolarach, który jednak przeliczony na marki polskie, wynosi przeszło 15 milionów marek.



Bonifacego M.

Wschód słońca o godzinie 3.44
Zachód o godzinie 7.20
Wschód księżyca o g. 4.36 r.
Zachód o godzinie 7.37 w.

* Z życia „Sokoła”. Otrzymujemy następującą uwagę: „Nawiązując do artykułu w Gazecie Gdańskiej z dnia 6 bm., dotyczącego wieczorku muzykalno-wokalnego „Sokoła” d. 3 maja, uważałbym za konieczne w pierwszej linii podnieść przedewszystkiem zasługi naczelnika okręgowego p. Garyantysiewicza, który to z nieustraszoną energią i prawdziwym poświęceniem pracuje nad tem, aby Sokół w Gdańsku podnieść i doprowadzić do największych rozmiarów. Pomimo, że dawniejsi członkowie zarządu Sokoła wycofali się, bądź to pod pozorem braku czasu, bądź innych przyczyn, p. G. pozostał nadal i nie usuwa się od swego trudnego stanowiska. Jemu więc należy się za to specjalne podziękowanie.

Z ubolewaniem bowiem daje się zauważyć, że tutejsza inteligencja (a zwłaszcza młodzież męska) bardzo mało posiada zainteresowania się ideą sokoła.

Miejmy jednakowoż nadzieję, że nowo obrany prezes p. Jedwabski, który okazuje wiele energii do podjętej pracy, doprowadzi Sokół na takie stanowisko, jakie tenże w Gdańsku piastować powinien. Stanie się to tem prędzej o ile wszyscy ręką do ułatwienia tej pracy przyłożą.

* Na gimnazjum polskie w Gdańsku złożył w dalszym ciągu marek polskich: 100 000 Tow. Opieki Kulturalnej im. Adama Mickiewicza, 500 000 Ska Akc. dla Przemysłu Naftowego i gazów ziemnych we Lwowie, 3 000 Two Przysiacieli Swarzewa. — Marek niemieckich: 25 000 Kaniowski, dyrektor w Gdańsku, 1260, 1814, 585, 1498, 378 Kuhnert i Ska w Gdańsku, 351 735 Dobrucki, Gdańsk, 100 000 Wydział P. P. Gminy Polskiej w Gdańsku.

Z okazji imienin swego dyrektora Teofila Kuhna złożyli marek niemieckich: 5 000 Rozmysłowicz, 15 000 Laska, 10 000 Kowalski, 2 000 Gdociński, 10 000 Włoczyński, 10 000 Mueller, 20 000 Wojnarski, 5 000 Garciszewski, 10 000 Wissmann, 10 000 Dunbowski, 7 000 Jankowski, 4 000 Kowalak, 5 000 Lazarski, 3 000 Lubański, 10 000 Junstafier, 8 000 Andersz, 8 000 Pichler, 8 000 Kostuba, 10 000 Klemensiewicz, 30 000 Przybyszewski.

Na ręce p. dra Kubacza złożyli marek niemieckich: 1000 Jan Piękowski, 940 Ossowska, 500 Jaromulanka, 5000 Czajkowska, 630 Rykala, 443 Wuenschowa, 2000 Gryska, 5000 Walterówna, 3000 Caesar, 10 000 Murawski, 2 000 Kapczyńska, 1000 Kleczkowska, 10 000 dr. Kubacz, 500 nieczytelny, 500 nieczytelny, 1000 Zelewski, 1975 nieczytelny, 1 000 Panasowicz, 1 405 Stacherski, 500 nieczytelny, 500 Jurkiewiczówna, 500 Gackowska, 5000 Maksymowicz, 500 Komorski, 1 000 nieczytelny, 535 nieczytelny, 4 665 nieczytelny, 2 000 nieczytelny.

Na ręce p. radcy Paszoty złożyli marek niemieckich: 1 000 M. Wagner, 5 000 Paszota, 1 000 Kozłowski, 1 000 Peszkowska, 1 000 Wansorówna, 1 000 Bellwon, 2 000 Kucharski, 1 000 Sikorski, 1 000 Czarnowski, 1 000 Fitek, 500 Kolenda, 500 Fojut, 500 Jabłońska, 1 000 Konieczna, 500 Piękowski, 1 000 Zylkowski, 500 Jankiewicz, 1000 Rost, 5 000 Kruszewski, 1 000 Piotrowski.

* Zarząd VI-go Okręgu Zw. Kół śpiewaczych w Gdańsku zaprasza mniejszym wszystkim Członków zarządu oraz Druhów Prezesów i Sekretarzy wszystkich Kół należących do VI-go okręgu na posiedzenie, które się odbędzie w środę dnia 16 maja b. r. w sali na „Neugarten” nr. 7 — o godzinie 5 po poł. z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajanie. 2. Ustalenie wkładek poszczególnych Kół na rzecz kasy okręgowej. 3. Sprawa przedkładania okręgowemu zarządowi wykazów kwartalnych o stanie osobowym członków oraz o stanie finansowym i obrotami gotówki. 4. Sprawa przygotowania do rocznego Walnego Zebrania Delegatów Kół śpiewaczych i wybór zastępcy dyrygenta okręgowego. 5. Sprawa zawiadamiania Zarządu okr. o występach pojedynczych Kół. 6. Sprawa przystępowania Członków Zw. Kół śpiewaczych do miejscowego Oddziału Czerwonego Krzyża. 7. Komunikaty Zarządu. 8. Wnioski i interpelacje.

Zarząd.

Przemysł w świetle cyfr.

Węgiel kamienny.

Polskie zagłębie węglowe, stanowiące część Śląsko-Morawsko-Krakowskiego zagłębia i składające się z okęgów: Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląskiego, zajmuje 3 870 km. kw. przestrzeni i jest, jak wiadomo, jednym z najbogatszych zagłębi węglowych w Europie.

Podług ostatnich obliczeń zapas węgla do głębokości 1 000 metr. wynosi 63 900 000 000 t., czyli że pod względem bogactw węglowych Polska zajmuje obecnie 3-cie miejsce w Europie (Niemcy — 349 000 000 000 ton, Anglia — 198 000 000 000 ton.)

Ilość robotników	Wydobyte
1913 — 120 489	1913 — 40 747 474 ton
1922 — 209 784	1922 — 34 832 105 ton
% do 1913 — 174,11	% do 1913 — 85,52 ton

Okręgi	1913	1922
Śląski	89 992	145 915
Dąbrowski	23 522	49 038
Krakowski	6 975	14 831

Ilość robotników	1913	1922
120 489	209 784	
Produkcja		
Śląski	31 937 475	25 791 612
Dąbrowski	6 819 209	7 054 968
Krakowski	1 970 790	1 985 525

Eksport zagranicę w 1922 r.	
Śląski	11 500 908
Dąbrowski	308 853
Krakowski	157 319
	11 769 080

Zużycie własne kopalń stanowi 12,96 procent wydobywania.

Zbyt w kraju wynosi 52,67 procent wydobywania.

Eksport zagranicę wynosi 34,35 proc. wydobywania, czyli 11 967 000 ton.

Polska należy po przyłączeniu Górnego Śląska do państw eksportujących węgiel. Eksport odbywa się do Niemiec (8 150 826), czyli 68,12 proc., Austrii (2 806 433), czyli 23,46 proc., Gdańska (359 838), czyli 3,02 proc., Węgier (266 074), czyli 2,22 proc., Czechosłowacji (199 778), czyli 1,68 proc., poza tem w mniejszych ilościach do Szwecji, Kłajpedy, Szwajcarii, Litwy, Włoch, Danii, Jugosławii, Rumunii, Łotwy.

Eksport węglowy z Górnego Śląska sięga mniej więcej ton 1 200 000, z tego na poszczególne kraje przypada: na Austrię 200—250 tysięcy, na Czechy — 50 tysięcy, na Węgry 50—60 tysięcy, na Niemcy 750—800 tysięcy, na inne linie około 100 tysięcy. Eksport ten ma szanse podniesienia się, bowiem kraje jak np. Łotwa, Szwajcaria wykazują znaczne zainteresowanie się naszą produkcją węglową. Na przeszkodzie tutaj stoją pewne trudności, natury transportowej, które, należy mieć nadzieję, zostaną w niedalekiej przyszłości usunięte.

Węgiel okręgu dąbrowskiego należy do pierwszej klasy klasyfikacji Gruenera, tj. do suchych i długopomiennych, wydajność ciepłota — 6290 do 6980 kal.

Węgiel okręgu krakowskiego należy do pierwszej klasy klasyfikacji Gruenera, wydajność ciepłota 5000—6250 kal.

Węgiel okręgu śląskiego należy do 4-ech pierwszych klas klasyf. Gruenera; suchy, gazowy, koksowy, wydajność ciepłota 5 500—7000 kal.

Sól kamienna i warzonka.

Polska posiada nieprzebrane złoża solne, znajdujące się na obszarach solonośnych w

1. Małopolsce — całe Podkarpacie od Krakowa pod granicę rumuńsko-polską. Główniejsze ośrodki: Wieliczka i Bochnia (sól kamienna) okolice Stanisławowa, Kałusz i Stebnik (sole potasowe i warzonka).

Wielkość zapasów soli jest nieprzebrana w Małopolsce i na podstawie dotychczasowych danych nie da się obliczyć. Pokłady dochodzą do 150 metrów grubości.

2. w Wielkopolsce pod Inowrocławiem, w Górze Wapnie — pokłady sięgają setek metrów miąższości.

3. w b. Królestwie Kongresowem soli nie posiada (poza Ciechocinkiem dającym rocznie ca. 4 400 ton warzonki z solanki).

Produkcja.	
1913—150 000 ton	
1922—300 000 ton	
Ilość żup solnych.	
Małopolska	11
Poznańskie (Inowrocław)	1
b. Kongresówka (Ciechocinek)	1

13

W czasach niepodległości Polski produkcja soli w Polsce była bardzo rozwinięta, dzięki jednak polityce gospodarczej b. cesarstwa austriackiego, monopolizującego produkcję soli w swoim ręku i nie dbającego ani o udoskonalenie produkcji, ani też podniesienie jej, bogactwa te były niewyżytkane i produkcja wynosiła przed wojną zaledwie 150 000 ton.

Sole potasowe.

Sole potasowe znajdują się w Małopolsce i Poznańskim. Produkuje się jednakże sole po-

DEPESE

Kapitulacja senatu w sprawie gmachu Akademii handlowej.

Gmach opróżniony — Senat usiłuje gwałt swój usprawiedliwić wykrętnymi argumentami.

W sobotę przed południem zebrała się główna komisja sejmiku gdańskiego na ważne obrady w sprawie zajęcia stanowiska co do kroków, jakie senat gdański powinien zająć wobec zaostreżenia stosunków między Gdańskiem a Polską. Prezydent senatu Sahm przedłożył projekt noty, która stwierdza, że senat wogóle nie wie o proteście rządu polskiego z dn. 16 grudnia 22 roku przeciw niedopuszczeniu przez senat do utworzenia w Gdańsku polskiej akademii handlowej. Dopiero po ponownym proteście rządu polskiego dowiedział się Gdańsk o co wogóle się rozchodzi. Wobec takiego stanu rzeczy wytworzyła się i pod względem materialnym nowa sytuacja. Gdańsk stoi na stanowisku, że nie należy w sprawach bieżących wytwarzać sytuacji, która stała w sta-

tem przeciwnieństwie do mogących ewentualnie zapaść jeszcze innych postanowień. Nota senatu gdańskiego wykazuje wobec tego gotowość Gdańska odstąpienia od wszelkich zarządzeń w sprawie gmachu przy Langgarden 80a tymczasowo aż do czasu decyzji komisarzy Ligi Narodów w sprawie utworzenia w Gdańsku polskiej akademii handlowej. Ustawa z dn. 29 grudnia 1920 r., dotycząca walki z brakiem mieszkań nie zostanie wobec tego zastosowana. Senat pokłada wobec tego nadzieję, że wobec tego odmiennego stanu rzeczy i rząd polski zajmie i inne stanowisko. Nota ta zaaprobowana wszystkimi głosami posłów komisji głównej przedłożona została ministrowi Placowskiemu.

Olbrzymia manifestacja antyangielska w Moskwie

Moskwa, Ros. Agencja Tel. donosi, że obchód żałobny z powodu zabójstwa Worowskiego zamienił się w olbrzymią manifestację antyangielską, w której wzięło udział około 400 000 osób. Cziczeryn wygłosił przemówienie, w którym winę śmierci Worowskiego przypisał nietylko rządowi szwajcarskiemu, ale także rządowi Anglii, Francji i Włoch. Zaprosiłszy przedstawicielstwo sowietów do Lozanny rządy te powinny były dbać o jego bezpieczeństwo. W dalszym ciągu przemówienia Cziczeryn atakował bardzo ostro Anglię i lorda Curzona, który uważając się jeszcze ciągle za wicekróla Indji, zarzuca Rosji niesłusznie propagandę antyangielską w Indjach, podczas gdy w rzeczywistości — zdaniem Cziczeryna — odbywa się tam samodzielny pro-

ces budzenia się ludów wschodu, które na równi z Rosją widzą wroga w imperjalizmie zachodnim.

Ustęp ultimatum angielskiego poświęcony ks. prałatowi Butkiewiczowi i arcybiskupowi Cieplakowi, Cziczeryn nazywa częścią demagogii. W odpowiedzi zaś na żądanie angielskie, Cziczeryn oświadcza, że rząd rosyjski przeciwstawia tym żądaniom swoje pretensje z powodu rozstrzelania obywatelki rosyjskiej w angielskiej strefie, okupacyjnej w Rosji północnej i w Transkaukazie. Wreszcie oświadcza Cziczeryn, że rząd sowiecki na prowokację angielską nie zareaguje, lecz ewentualnej wojnie spojrzysz w oczy ze spokojem i oczekiwać będzie nieprzyjaciela u progu, wiedząc, że potęga sowiecka to wał, o który rozbijają się zakusy wroga.

Bezmyślne oskarżenia Sowietów.

Echa zamordowania Worowskiego.

Moskwa, 12. 5. (AW.) Wszystkie pisma wzywają proletariat Moskwy do wzięcia udziału w manifestacjach na znak protestu z powodu zamordowania Worowskiego. „Izwestja“ nazywają fakt zabójstwa międzynarodowym skandalem dyplomatycznym. Ktokolwiek — pisze „Izwestja“ — jest zabójcą, to moralna odpowiedzialność spada na moralnych inspiratorów mas faszystowskich. Bezpośrednio odpowiedzialny jest rząd szwajcarski, który odmówił wiz sowieckim kurjerom dyplomatycznym. Moralna odpowiedzialność spada także na wielkie mocarstwa i te burżuazyjne rządy,

które w ostatnich dniach rozpoczęły naganę na Rosję sowiecką. „Robotczaja Moskwa“ pisze, że ręka Curzona, która pisała notę ultimatywną, skierowała również rękę mordercy. Wszystkie gazety rosyjskie łączą akt zabójstwa z ultimatywnym wystąpieniem Anglii. W tym duchu uchwalane są rezolucje na zebraniach i wiecach robotniczych organizacji przez całą Rosję. Niezależnie od komentowania noty angielskiej, pisma podają wiadomość o pośpiesznym wyjeździe Krasina aeroplanem w towarzystwie Rozana i Libermana, kierowników trustów leśnych.

Marszałek Foch zwiedza Wieliczkę.

Kraków, 12 V. (PAT.) O godz. 3 po południu marszałek Foch wyjechał autemobilem w towarzystwie marszałka Piłsudskiego, generalicji do salin wielickich. W Wieliczce niezwykle serdeczne przyjęcie zgotowała mu ludność miejscowa oraz okoliczni włościanie. Marszałek zwiedzał saliny z ogromnym zainteresowaniem.

Polski poseł otrzymuje order włoski

Warszawa, 12 V. (PAT.) Polski minister pełnomocny w Rzymie p. Zaleski otrzymał od rządu włoskiego w uznaniu działalności, mającej na celu zbliżenie Włoch i Polski, order wielkiej korony Włoch I. klasy.

Znów spiszek antyrepublikański.

Wielkie składy broni i amunicji. Aresztowanie generałów niemieckich.

Berlin, 12 V. (AW.) Według ostatnich informacji wykryto ogromnie rozgałęziony spiszek antyrepublikański. Śledztwo wdrożone przez hamburską policję kryminalną i polityczną dało dotąd wynik, że wykryto i nałożono sekwestr na cały szereg olbrzymich składów broni. Dokonano również licznych aresztowań, wśród których znajduje się kilku byłych generałów i wyższych oficerów.

tasowe tylko w Małopolsce. Największe i najbogatsze złoża soli potasowych posiada Kałusz, następnie Stebnik oraz wojew. stanisławowski.

Kałuskie i stebnickie sole potasowe występują w dwóch odmianach: jako kałinit o zawartości przeciętnej 10 proc. potasu i sylwin o przeciętnej zawartości potasu 25 proc., więc procentowo o wiele bogatsze od soli niemieckich. Produkcje.

1922 45 000 ton. 1923 spodziewana produkcja 100 000 ton.

Zarząd

Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego

Spółki Akcyjnej

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że na zasadzie §§ 51 i 53 statutu zostało zwołane

na dzień 30 maja 1923 o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu T-wa w Warszawie przy ul. Bednarskiej Nr. 2-4

zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1922 rok.
3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej.
4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku zysku i strat i projektu podziału zysków za 1922 rok, oraz udzielenie władzom Towarzystwa absolutorium za dokonane czynności.
5. Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu działania i budżetu na rok 1923 oraz upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach bankowych i u osób prywatnych.
6. Upoważnienie Zarządu do kupna i sprzedaży nieruchomości, oraz do zapisywania na tych nieruchomościach kaucyj hipotecznych.
7. Powiększenie kapitału zakładowego.
8. Zmiany §§ 1, 38 i innych statutu.
9. Wybór zagranicznej instytucji kredytowej, której zastawowe lub depozytowe świadectwa będą przyjmowane zamiast akcji na Walnych Zgromadzeniach (§ 59).
10. Ustalenie wysokości wynagrodzenia Zarządu Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
11. Ustalenie liczby członków Zarządu oraz wybór członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
12. Wnioski pp. Akcjonariuszów.

Każdy akcjonariusz ma prawo osobiście lub przez swego pełnomocnika brać udział w Walnym Zgromadzeniu. W razie gdy akcjonariusz uczestniczy w Zgromadzeniu przez pełnomocnika, Zarząd winien być powiadomiony o tem piśmiennie. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz i jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa (§ 55). Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed jego terminem złożą Zarządowi akcje względnie, ze wskazaniem numerów, świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych (§ 57).

Towarzystwa.

Baczność „Moniuszko“! W tym tygodniu lekcje śpiewu odbędą się w poniedziałek dn. 14, wtorek 15, czwartek 17 i piątek 18 o godz. 1/2 8-mej wieczorem w auli gimnazjum polsk. Wobec występu dnia 20 5. w Toruniu przybycie wszystkich czynnych członków bezwarunkowo konieczne. Kto z członków nie przybędzie na wymienione próby, nie będzie dopuszczony w występie w Toruniu.

Zarząd.

Baczność Sokoli w Gdańsku! Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywają się regularnie co wtorek od godz. 7—9 wiecz. w sali gimnastycznej przy Kehrwiędgasse. — Ćwiczenia oddziału męskiego odbywają się regularnie co piątek również przy Kehrwiędgasse od godz. 7—9 wiecz. Druhny i druhów uprasza się o liczne, punktualne i regularne przybywanie na wyżej wymienione ćwiczenia. Miłośników sportu oraz zwolenników „Sokola“ uprasza się także o przybycie. Człom! Naczelnik.

Stary Szotland. Zebranie Tow. Ludowego w Starym Szotlandzie odbędzie się w poniedziałek dnia 14 maja o godz. 7 wieczorem na sali parafialnej. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Sidlice. Lekcje śpiewu Kora Śpiewaczego „Harmonia“ odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7 1/2 na sali p. Step-członków i lubowników pieśni do brania udziału w każdej lekcji. Zarząd.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.

Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odp. Józef Poturalski w Gdańsku. Redaktor naczelny Władysław Zabawski

Nowo założony ogród strzelecki w Poznaniu (największy w Europie) odda w dzierżawę miejsca na karusel, huśtawkę, strzelnicę itd. na warunkach przystępnych. Ogród urządzony na ca 12000 osób. Odpow. przedsiębiorcy zechcą się zgłosić spiesznie ewentl. telegraficznie pod adres: Bractwo Strzeleckie — Poznań, Stary Rynek 8. 696

Zgubiono paszport

Maxa Jacoba z Bydgoszczy ul. 20 stycznia 1920 nr. 25. Uprasza się o oddanie w Eksped. Gaz. Gdańskiej. 697

7. Polska Loteria Państwowa

Ciągnięcie 1. klasy dnia 15. i 16. maja

Losy

poleca po 4200 mkp.

Najwyższe wygranie 120 000 000,— mk.

J. Mówiński, Kartuzy (Pomorze)

Kolektor państwowy.

Potrzebujemy od zaraz

2 dzielnych

rzeźników młynarskich

do prowadzenia wały

1 dzielnego stolarza

Młyn Parowy Tow. Akc. Tczew 681



Przyjmuje się zamówienia na wszelkie wyroby kuchenne, na życzenie 3 dostawa do domów prywatnych

Hotel Continental

Stadtgraben 6-7 Gdańsk Telef. 680-3450

Naprzeciw dworca kolejowego



Nad „Sapon” niema nic

lepszego do prania. Pani sama przekona się o wszelkich zaletach tego środka, gdy użyje go raz do prania bielizny. „Sapon” z marką ochronną „koszulka” łatwiej brud rozpusza niż mydło, pranie mniej kosztuje a bielizna się nie niszczy i ma śnieżno biały wygląd. „Sapon” z marką ochronną „koszulka” jest do nabycia w każdym składzie. 205

Wyrób Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski Starogard (Pomorze).

Życzenie Wasze

mieć

śnieżnobiałe i zdrowe zęby

zostanie spełnione przez codzienne używanie

prawdziwej

pasty do zębów

Kaliklora

Queisser & Comp., G. m. b. H. Gdańsk-Wrzeszcz. 441

Poszukuje się daktylografki

na posługę zagraniczną z pensją miesięczną 120 franków szwajcarskich. Znajomość języka polskiego i niemieckiego, ew. innych. Zgłoszenia do Redakcji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 687.

Przedstawicielstwo

na Poznań przyjmie rutynowany handlowiec tylko poważnej firmy. Dysponuje 3-pokojowym mieszkaniem w śródmieściu, maszyną do pisania i 10 milionów marek gotówki. Referencje i gwarancje zapewnione. Łaskawe zgłoszenia do „Gazety Gd.” pod nr. 100.

Gdańskie znaczki pocztowe

kupuje, płacę dobrze. Adresować: Wittke, Danzig-Langfuhr, Eichendorfweg 11.

Stenotypistka polsko-niemiecka poszukiwana

Pisemne oferty p. a. „Polmin”, Elisabethwall 9. I. p.

Medycyna Drogerja O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a GDANSK naprzeciw dworca

Perfumerja (476) Aparaty fotograficzne Specjalność: Artykuły gumowe

KIM BYĆ MOŻESZ? KIM JESTES?

Swoją charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności i przeznaczenie jak równie zainteresowanej osoby. Przyslijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzin i ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szyller-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedź na szereg zadanych pytań; cenne wskazówki i rady, jak również horoskop, ułożony przez słynne medium Melle Evigoy (Miss Chasse). Do tego, jeszcze najnowszy utwór Ch. Szyllera-Szkolnika, niewielka lecz treściwa broszura „Tajemnica powodzenia”. Rady, wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięstwo przeciwstawiać się losowi. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w zagranicznych. „SWIA”, z dnia 25 sierpnia z. r. Medium określało charaktery, zdołała, imiona nazwiska obecnych. — Odpowiadało na różne pytania p. S. Stefan Krzywoszczyński, który napisał własnoręcznie kredą na podanej mu tabliczce nazwisko pewnej osoby, medium z zawiązanymi oczyma, nie nie widząc, napisało na drugiej stronie te same tabliczki to samo nazwisko. — Eksperyment ten wywołał ogólny podziw. „PRZEGŁAD ŚWIATOWY” Nr. 7 z 15 października r. ub. „W obecności wybitniejszych przedstawicieli wojskowości — świata lekarskiego i prasy rozpoczął p. Szyller-Szkolnik swe dowodzenie — wzbudził ogromny podziw swoim seanssem. Jako sprawozdawca obowiązany jestem wyrazić prawdę i zasłużone uznanie dla czysto naukowych doświadczeń p. Szyllera. Najbardziej interesująca obserwacja i ścisła kontrola, przeprowadzona przez znajdujące się towarzystwo wydała wyniki niezmiernie przychylne dla p. Szyllera. Medium w zdumiewający sposób odgadywało imiona i nazwiska obecnych, jak również dokładnie opisywało sylwetki osób poszukiwanych znajdujących się daleko poza granicami kraju. „Stwierdzamy, że seans wypadł imponująco”. Analizę wysłała się po otrzymaniu 10 tysięcy marek. Jeżeli wrzuci pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej, umysłowej pracy, kosztu ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Szyller-Szkolnik ze słynnym medium Melle Evigoy (Miss Chasse) przyjmuje engagemento do teatrów stolicy i prowincji również zaproszenia na prywatne wieczory mistyczne — mediumiczne. Na seansach naukowe i koncerty dobroczynne bezinteresownie. Dla badań osobistych przyjmuje od g. 12-7. Nadzwyczaj ciekawe treści książki „Katalog (ilustrowany) darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psychograf, Szyller-Szkolnik, Warszawa—Wydawnictwo „Świt” Piękna 25, tel. 506-09. 695

Niemiecko-Rosyjskie Towarzystwo Transportowe i Żegluga

38 z ogr. por.

(Deutsch-Russische Transport- u. Schiffahrts-G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Cienie —

Inkasso — Ubezpieczenia — Magazynowanie

Osiedliłem się w Gdańsku, Holzmarkt 27/28 jako

specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła

Telefon 2071

Godz. przyj. 9-12 i 4-6

Dr. med. F. Kulcke.

Czytając „Gazetę Gdańską”

Wiedza to Potęga!

Nowość!

Wiedza to Potęga!

Książki ciekawe

Demańska: Fotografie mówią . . .	1500	mkn.
Hoffmann: Panna de Scudery . . .	1500	„
Tefti: Kobieta demoniczna . . .	1500	„
Daniłowski: Nad urwiskiem . . .	1500	„
Awerczenko: Moje uśmiechy . . .	1500	„
Nałkowska: Na torfowiskach . . .	1500	„
Dygasiński: Nowele Jazda ze Ziur-danka . . .	1500	„
Candivi: Żywot Michała Anioła . .	1500	„
Grabowski: Gamper Ali . . .	1500	„
Rabska: Barbarzyńca . . .	1500	„
France: Św. Satyr . . .	1500	„
Twain: Historia podwójnie detektyw-na	1500	„
Domański: Prawo mężczyzny . . .	1500	„
Wierzbicki: Siostra Felicia . . .	1500	„
Sierosławski: Cierniowe drogi . . .	1500	„
Flaubert: Legenda o św. Julianie szpital . . .	1500	„
Stevenson: Morderca Markheim i no-cleg . . .	1500	„
Krzewiński: 121, 122, 123 . . .	1500	„
Zeromski: W siodłach niedoli . . .	1500	„
Hubor: Albert Einstein i jego teoria	1500	„
Sopotnicki: Kampanja polsko ukra-ińska . . .	7500	„
Grabski: Naród a państwo . . .	1500	„
Dostojewski: Z pamiętnika nieznao-mego . . .	1500	„
Kelerman: Wśród świętych . . .	1500	„
Filchowski: Amulet Ozirisa . . .	1500	„
Ligocki: Komandor Sidi Numan . .	1500	„
Kipling: O człowieku, który chciał być królem . . .	6000	„
Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna . . .	6000	„
Prevost: Półdziewice, pow. . .	17000	„
Graybner: Ze świtem, pow. . .	17000	„
Szollowa: Międzynarodowy żyd . .	18000	„
Nanser: Szczęśliwe małżeństwo . .	4000	„
Adel: Pierwszy raz . . .	4000	„
Sawicka: Pamiętko . . .	6000	„

Wysła za poprzedniem nadesłaniem należytości w liście poleconym lub po wpłaceniu do któregośkolwiek z banków zawiadamiając nas o tem listownie wraz z wyszczególnieniem zamówionych książek.

Księgarnia Polska w Bukowsku — Polska. 607

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezji dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922	8500	mkn.
opr.	10000	„
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. . . .	10000	„
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. 16000	16000	„
Sokołowski E. Dr.: Skróty hist. starożyt.	3000	„
— wieków średnich	3000	„
— nowożytnej	3000	„
— polskiej	3000	„

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

Złota Biblioteczka.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr.	4500	mkn.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami	4500	„
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rysunkami	4500	„

Biblioteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 500 mkn.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyznianego.

Det Forenede Dampskibs Selskab Copenhagen

Regularna komunikacja pośpiesznymi parostatkami pasażerskimi

Gdańsk—Londyn : Londyn—Gdańsk

Pierwszorządna kuchnia

par. „Moskov”

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowego Portu we wtorek, dnia 15-go maja 1923.

Zgłoszenia frachtów i pasażerów przyjmuje

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gr. Gerbergasse 11/12.

Adres tel. „Wilsons Gdańsk”.

690

Telefon Nr. 2849 i 6457.

Gdańsk-Londyn co tydzień

(odchodząc z Gdańska w każdą sobotę, a z Londynu w każdą środę)

P. „ASRA”	początek ładowania 16. 5. —	Odjazd 19. 5.
P. „VIATOR”	początek ładowania 23. 5. —	Odjazd 26. 5.
P. „ARA”	początek ładowania 30. 5. —	Odjazd 2. 6.

Zgłoszenia ładunków uprasza

Bergenske Baltic Transports Ltd.

Gdańsk, Hundegasse nr. 89.

Telefony: 1619, 1741, 3389, 5485, 6717, 6093, 6094.

533